

GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 12 Września 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 239.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.—Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 strony wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajnie 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyrząd.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

11 września rano.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na Hartmannsweilerkopfie utrzymano przed dwoma natarciami Francuzów okopy, zdobyte szturmem 9 września.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: W walkach na południowym wschodzie od Friedrichstadtu i na wschodzie od Wilkomierza pojmano 1050 jeńców, zdobywając 4 karabiny maszynowe. Na froncie między Jeziorami a Żelwą (nad Żelwianką); stawiają jeszcze Rosjanie zacięty opór. Usiłują oni przeciwnatarciami dużych sił, powstrzymać nasze natarcie. Skidel i położone na północnym zachodzie stamtąd Niekrasze zdobyto ostatecznie w nocy, po chwiejnych walkach. Zdobyto również Lunno (na drodze Skidel—Lunno—Wola). Natarcie na stanowiska wroga nad Żelwianką posuwa się naprzód. W ręce nasze wpadło 2700 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Nasze statki napowietrzne zbombardowały gęsto węzłowe punkty kolejowe Wilejkę na wschodzie od Wilna i Lidę.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego: Na froncie wojsk toczy się walka z równą zaciętością między drogami Wołkowysk—Stonim a Kobryń—Miłowidy. Wywalczone w poszczególnej miejscach przeprawę przez Żelwiankę. Wojska austriacko-węgierskie zdobyły wieś Albe (na zachodzie od Kossowa). Toczy się walka o dworzec kolejowy Kossowa.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Położenie jest niezmiennione

Z widowni południowo-wschodniej.

Armia generała hrabiego Bothmera, odparła gwałtowne natarcia z ciężkimi stratami wroga. Pojmała ona przeszło 3000 jeńców.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Urzędowe doniesienie marynarki.

BERLIN, 10 września. W nocy z 9 na 10 września, rzucił jeden z naszych statków napowietrznych pewną ilość bomb na punkt oparcia floty rosyjskiej Baltischport, i jego zakłady kolejowe z dobrym skutkiem. Przeciwnik ostrzeliwał statek napowietrzny wielokrotnie, lecz bez skutku. Powrócił on nieuszkodzony.

Szef sztabu admirałskiego marynarki (Telegramy z ostatniej chwili na 3 ej. stronie.)

Rosjanie zaczynają przyczynę swych klęsk widzieć w niższości swej kultury.

W miarę, jak wojska rosyjskie skazane są na odwrót wśród klęsk i w coraz gorszych warunkach — zaczynają z różnych stron odzywać się głosy w prasie rosyjskiej, z których da się wyczuć nuta, iż Rosja nie ma należytego intelektualnego przygotowania do mierzenia się z mocarstwami centralnymi.

„Obrońcy kultury“, jak nazywali siebie Moskale na początku kampanji, potrosze zaczynają bić się w piersi i uznawać... swoją barbarję.

Charakterystycznym jest np., co pisał „Dziennik“, z powodu debat w Dumie na temat uwolnienia Rosji od wewnętrznych wpływów niemieckich.

Jeżeli się jest samemu silnym — rozumuje „Dziennik“ — to nie mówi się o czyjejs przewadze. Ale u nas sędzi się, że ratunek leży w tem, iż inni powinni być tak samo bezsilni, jak my.

Nie pragnie się wyrównania przez podniesienie (własne), lecz przez obniżenie (innych). Nie żąda się silnej i zdolnej do podjęcia walki kultury rodzimej, lecz ma się przeciwdziałać, ażeby wyższa obca kultura nie mogła wpływać cywilizacyjnie na dziedziczą kraj.

Chce się — dorzuci „Dziennik“ — rozbroić Niemca (mieszkańca Rosji) z jego duchowej i materialnej kultury; czyżby nie było korzystniej samym przyswajając sobie i uzbrajając się w te doskonałe właściwości?

Teraz dopiero zaczyna rosyjska prasa zastanawiać się nad tem, że gwałty rusyfikatorskie wobec „inorodców“ kulturalniejszych od Rosjan — są barbarzyńskim wysiłkiem niwelowania ośrodków wyższej kultury do poziomu rosyjskiej niższości.

A przeciw taką robotę, wręcz niszczy-cielską, dokonywał np. carat dziesiątkami lat z nieustanną zaciętością na olbrzymich obszarach i Litwy i Ukrainy, tępiąc tam kulturę polską — bez możności zastępowania jej czemś równoważycielskim, a własnym...

Ciekawem jest także, że wojenni sprawozdawcy rosyjscy i to nie w ostatniej chwili, lecz już od tygodni — zaniechali taniego wyrażania się Niemcom, lecz owszem częściej uderzają w ton podziwu nad ich niezwykłą sumiennością wojenną, przechodzącą nieraz we wzór ofiarności, i nad niemięjszym kunsztem bojowym.

Mamy w ręku „Russkoje Słowo“ z feljtonem Pietrowa.

Opis jakiejś z nazwy niewymienionej bitwy poprzedza on uwagami o niemieckich wywiadach. Dają one zawsze do największej ścisłości i uczestali patroli, jak komary, wszędzie przenikają, a gdy są zaatakowani przez większą siłę — zdarza się, aż nadto często, że wszyscy bronią się do upadku, byle dać jednemu możliwość powrócenia z raportem.

Podziwia Pietrow i lotników niemieckich. „Był wypadek — pisze — gdy niemiecki samolot po udanym ostrzeliwaniu przez naszych, zapalił się w powietrzu i tak, płonąc, opadał. Nie zdążył on jeszcze zwał się na ziemię, a już wżamian unosił się nowy aeroplan, będący w pogotowiu“.

Po tych uwagach następuje, jak zazwyczaj, opis bitwy, która, jak przysnaję wkońcu Pietrow, pozostała nierozstrzygnięta.

Z toku opowiadania można wysnuć wniosek, że wojska niemieckie, będąca w danym miejscu i chwili, widocznie, w mniejszości i przegrane o tem, że Rosjanie szturmowali

będą ich pozycje, odpowiednio przygotowali je, ażeby szturmujący, przy usuwaniu się czołowych oddziałów niemieckich, dostawali się stopniowo w labirynt ognia wszystkich gatunków broni.

Pan Pietrow sam jednak nutka tego wyjaśnienia i przedstawia przebieg walki, jako druzgotanie przez Rosjan linii niemieckich, przyczem jednakże Niemcy... nie rozpierchają się w popłochu, lecz spełniają co do joty wszystko, co przewidziała kunsztowna reżyserja — że tak powiem — kierownictwa niemieckiego.

Więc Rosjanie forsują przede okopy, a załoga tychże nie cofa się do dalszych, równoległych, lecz uchodzi (właściwie rozstępuje się) do przygotowanych rowów o kierunku prostopadłym do linii ataku, aby później (na wypadek wycofania się Rosjan) brać ich w ogień flankowy. Tę samą rolę spełniać mają do czasu miłoszące ukryte w drzewach (tem skuteczniej, że atak odbywa się w nocy) karabiny maszynowe.

Cały system okopów pobudowano w ten sposób, że dalsze — zbieżnie krótsze były od czołowego. Stąd część atakujących Rosjan, „przełamawszy“ pierwszą przeszkodę, dostawała się w pas, pozornie bezbrony, i z impetem, nie doznającym zahamowania, rwała naprzd z okrzykami hurra, aż dobiegła w strefę, upatrzoną dla ognia ustawionych w poprzek karabinów maszynowych i dział, które poczynały zionąć ogniem.

Pietrow twierdzi następnie, że żołnierz rosyjski nie dał się tem wszystkiemu atropić i że atakiem bagnietowym na pozycje artyleryjską zd był 30 dział cięższych. Cóż stąd, kiedy i ta ewentualność została przewidzianą i z dalej ustawionych baterji, które do owej chwili jak z kłete milczały, zaczęły prażyć Rosjan tak, że zdobytych dział nie można było ruszyć z miejsca.

I wyszło na to — pisze Pietrow dosłownie — iż nasza zdobycz zamieniała się dla nas w pułapkę, w skutek czego było powiedziane (niewątpliwie odnoili się to do komunikatu rosyjskiego), że wobec warunków bojowych nie mogliśmy wyprowadzić 30 zwyciężonych przez nas ciężkich dział.

Swoją opie Pietrow przeplata uwagami, podkreślającami niezwykle wyrobienie żołnierzy niemieckich, którzy z największym spokojem — w tym labiryncie niespodzianek, przysłoniętych mrokiem nocy — przepuszczali Rosjan wśród ciszy, jakby na bezludziu, tam, gdzie tego wymagał oryginalny plan, aby dawał znaki życia — ściercioność dla Rosjan, dopiero w momencie zgóry obmyślonym.

Niemców nazywa ów p. Pietrow „arty-stami rzemiosła wojennego“, którzy nie zadowalniają się kopiowaniem przyjętych metod, lecz tworzą nowe na oczekaniu. Niemcy — to wedle dalszego określenia Pietrowa — wielki gmach „żelazno-betonowy“, który niełatwo zniszczyć.

Mimo to pan Pietrow pociesza się ostatek, że Niemcy są „znużeni“, a także tem, że niezwykła pomysłowość niemiecka ma przeciwko sobie bohaterstwo wojsk rosyjskich.

Ale czy w tę drukowaną „posiechę“ p. Pietrow sam dostatecznie wierzy?

Kronika polityczna.

Nominacje w Polsce pod zaborem austriackim.

WIEDEN, 10 września. Generał major Erych hrabia Diller mianowany został generał-gubernatorem Polski rosyjskiej, zastępcą jego generał Karol Lustig Pransfeld, szefem sztabu gene-

ralnego generała gubernatora podpułkownik w korpusie sztabu generalnego Artur Hausner, a kierującym komisarzem cywilnym krajowym radca namiestnictwa Jerzy hrabia Wodzicki z Grana.

Program nowej grupy parlamentarnej.

PARYŻ. Jak donosi sprawozdawca z Petersburga do „Tempa“, utworzyły obecnie stronnictwa umiarkowane Dumy wspólnie z elementami liberalnymi Rady państwa grupę parlamentarną z programem postępowym.

Grupa ta, która obejmuje większość w Dumie, składa się z postępców narodowych, stronnictwa centrum i obydwoch stronnictw październikowców, przyjęła po układach, które trwały dwa tygodnie następujący program:

- 1) Utworzenie zjednoczonego rządu z osobistości, cieszących się zaufaniem kraju.
- 2) Odnowienie personelu zarządu prowincjonalnego.
- 3) Praktyczne prowadzenie polityki doprowadzenia do jednoci pomiędzy narodami i do usmierzenia walki klasowej w państwie.
- 4) Przywrócenie do dawnych praw skazanych z politycznych i religijnych powodów.
- 5) Natychmiastowe zbadanie sprawy autonomji Polski.
- 6) Zniesienie stref pobytu dla żydów.
- 7) Pokojowa polityka wobec Finlandji.
- 8) Wskrzeszenie małoruskiej prasy dla robotników.
- 9) Przywrócenie związków robotniczych.
- 10) Prawne zrównanie włościan.
- 11) Ostateczny zakaz używania alkoholu.

Sprawozdawca „Tempa“ oświadcza, że utworzenie bloku liberalnego jest znamienne dla usposobienia w Rosji, która się chce uwolnić od wszelkich kajdan, które dotychczas nie pozwoliły wyzyskać sił narodu.

Rosyjski prezes ministrów.

LONDYN. „Times“ donosi z Petersburga: Mianowanie ministra wojny, Poliwanowa, prezesem ministrów nastąpi w najbliższym czasie.

Nowy typ średnich szkół dla wojennych tułaczy rosyjskich.

BERLIN, 8 września. (WAT.) Rosyjski minister oświaty P. N. Ignatjew postanowił utworzyć kilka nowych gimnazjów, przeznaczonych specjalnie dla synów tułaczy wojennych. Pierwsze takie gimnazjum założone będzie w mieście Woroneżu. Pracami przygotowawczymi zaszczycony został poseł do Dumy M. Iczaso, który zdał już ministrowi obszernie sprawozdanie z dotychczasowych kroków w tym kierunku przezeń poczynionych. Zaraz po rozpoczęciu nauki szkolnej w gimnazjum wrońeskim przyjdzie kolej na podobne zorganizowanie średnich szkół w Charkowie, Kazaniu oraz w innych jeszcze miastach Rosji środkowej. Według doniesienia „Rieczy“ zainteresowanie się nowym typem szkół jest wielkie.

Dokąd przeniesiony zostanie uniwersytet warszawski?

Pod powyższym nagłówkiem gazeta moskiewska „Russkoje Słowo“ z dnia 30 sierpnia pisze co następuje:

„Dziś przybyła do Moskwy specjalna deputacja byłych profesorów uniwersytetu warszawskiego, którzy tłumnie opuścili stolicę Królestwa Polskiego kilka dni przed

ję zajęciem przez wojska niemiecko-austriackie. Większa część profesorów-tułaaczy zamieszkała tymczasowo w Moskwie, skąd wysłała osobną deputację, złożoną z kilkunastu najwybitniejszych przedstawicieli profesorskiego grona warszawskiego do Rostowa nad Donem, żeby poczynić kroki celem ewentualnego przeniesienia tam z Warszawy dawniejszego uniwersytetu rosyjskiego. Deputacja zabawiła w Rostowie przez kilka dni zbadając dokładnie na miejscu wszystkie warunki dla przyszłego rozwoju nowej wszechszkoły i omówiła z przedstawicielami władz miejscowych szczegółowo wszelkie sprawy dotyczące ewentualnego urzeczywistnienia wspomnianego wyżej planu. Toczące się w tej sprawie pertraktacje były na ogół bardzo ożywione i doprowadziły podobno do pomysłnego rezultatu. Co do szczegółów tego wyniku panuje dotąd niepewność prawie zupełna, z przebiegu rokowań rostowskich nie przedostało się bowiem do wiadomości publicznej o razie nic bliższego. Poszczególni członkowie deputacji oświadczyli po powrocie swym do Moskwy tylko to, że miejscowe stosunki w Rostowie odpowiadają w zupełności warunkom założenia tam wyższej szkoły, i że niebawem zostanie w tej sprawie opublikowane obszernie wyjaśnienie deputacji. Jednocześnie z opublikowaniem szczegółowego sprawozdania deputacji będzie się tą kwestją zajmowało profesorskie kolegium na swem najbliższym posiedzeniu plenarnem. (WAT.)

Odmowa Serbji.

LUGANO. „Sera“ donosi z Niszu: Serbja nie zgodziła się na żądane przez Włochy wycofanie wojsk swych z Albanji.

Z Czarnogóry.

CETYNJA. Całe ministerjum podało się do dymisji.

Posel rosyjski w Cetynji, Giers, otrzymał z powodu podeszłego wieku dymisję, następcą jego mianowany został Leon Istomin.

Sonnino o wojnie.

TURYŃ. 10 września. Sprawozdawca „Stampy“ w Rzymie, pisze o wczorajszej radzie ministrów. Sonnino mówił o wojnie z Turcją, która nie pozostanie bezskuteczną.

Korespondent zapewnia, że sił wystawionych przeciw Austrii, nie użyje się na innej widowni wojny. Nie powinno się zboczyć od narodowej wojny Włochów. Układy Włochów nie ograniczają się na Francji, lecz rozciągają się również na Anglie.

Ameryka żąda odwołania ambasadora austro-węgierskiego.

WASZYNGTON, 10 września. „Reuter“ donosi: Nota amerykańska do Austro-Węgier z powodu ambasadora d-ra Dumby brzmi:

„Ambasador dr. Dumba przyznał, iż uczynił rządowi swemu propozycję, by wywołać strajki w fabrykach amerykańskich, wyrabiających amunicję. Rząd Stanów Zjednoczonych wyjął to z odpisu listu ambasadora do swego rządu. Oddawcą był obywatel amerykański, podróżujący pod ochroną paszportu amerykańskiego.

Ambasador przyznał, że posługiwał się Archibaldem, by przesłać rządowi swemu wieści urzędowe. Ponieważ przyznał on, iż miał zamiar uknuć spisku dla zaszkodzenia prawnemu przemysłowi narodu amerykańskiego i dla przerwania handlu prawnego, ponieważ użył obywatela amerykańskiego, bezpoleczonego z powodu posiadania paszportu amerykańskiego, jako tajnego oddawcę doniesień urzędowych przez linje nieprzyjacielskie do Austro-Węgier stanowi jawne naruszenie zwyczajów dyplomatycznych, polecił mi prezydent donieść Waszej Ekscelencji, że rząd Stanów Zjednoczonych nie uznaje dalej ambasadora Dumby posłem Cesarstwa i Królestwa Rządu w Waszyngtonie.

W przekonaniu, że Rząd Cesarstwa Królewskiego uzna, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie żąda odwołania ambasadora, lecz z powodu niewłaściwego postępowania tegoż prosi o jego odwołanie, wyraża rząd amerykański głębokie ubolewanie z powodu niemożności uniknięcia kroku tego i zapewnia Austro-Węgry, iż życzy sobie gorąco trwania serdecznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami.

Z powodu d-ra Dumby.

PARYŻ. Pisma donoszą z Waszyngtonu, iż sekretarz stanu Lansing, zarządził unieważnienie paszportu, wystawionego dziennikarzowi Archibaldowi. Departament sprawiedliwości wezwano do zbadania, czy nie można wytoczyć postępowania karnego przeciw Archibal-

dowi za naruszenie neutralności amerykańskiej z powodu okazanych usług ambasadorowi austriackiemu.

Projektowane zmiany w armji francuskiej.

BAZYLEJA. Jak donoszą pisma z Londynu, są w prasie angielskiej rozmaite wskazówki, iż w armji francuskiej zajdą ważne zmiany. Podobno ma być utworzona zupełnie samodzielna armja wschodnia pod dowództwem generała Pau.

Strajk górników w Walji.

LONDYN. W południowej Walji strajkuje dalej 2,500 górników, którzy chcą strajk przedłużyć tak długo, aż wszyscy niezorganizowani robotnicy przystąpią do związków.

Obuwie z podeszwami z tektury.

MEDJOLAN. „Corriere de la Sera“ donosi z Florencji o uwiezieniu dostawcy wojskowego, który, jak śledztwo dotąd stwierdziło, dostarczył 1,500 par obuwia z podeszwami z tektury.

Obwieszczenie.

Bezustannie rozdają w mieście polskie ulotne pisma wzywające do rewolucji, również odbiera cesarsko niemiecka komendantura miejscowa bezustannie doniesienia, że stronnictwo radykalne polskie planuje pochody i inne na zewnątrz działające kroki rewolucyjne.

Mimo zupełnego braku widoków dla takich planów wobec środków mocy cesarsko niemieckiego rządu, są może rzeczywicie uwodziciele i wiedźni, którzy wierzą w możliwość skutku swych dążeń. Tym donosimy ostrzegawczo, że cesarsko niemiecki rząd w danym razie wobec wszystkich burzycieli spokoju i porządku w mieście ze wszystkimi do rozporządzenia mu stojącymi środkami mocy z bezwzględna surowością wystąpi.

Cesarsko niemiecka komendantura miejscowa von Braunschweig podpułkownik i komendant miejscowy.

Obwieszczenie.

Nauczycielom i nauczycielkom nie wolno bez prawidłowego wypowiedzenia miejsc swych opuszczać, a nowe im przekazane miejsce dopiero po zatwierdzeniu przez nadzorczą władzę szkolną, objąć im wolno.

Łódź, dnia 7 września 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji.
von Oppen.

Obwieszczenie.

Wszyscy kierownicy szkół publicznych, prywatnych i chederów w Łodzi, nie utrzymywanych kosztem miasta, winni są natychmiast wydziałowi szkolnemu przy Cesarsko Niemieckim Prezydium Policji donieść co następuje:

- 1) Ulicę i numer, pod którym się odnośna szkoła znajduje.
- 2) Kto utrzymuje szkołę.
- 3) Liczbę i nazwiska przy szkole zatrudnionych nauczycieli lub nauczycielek.
- 4) Liczbę dzieci (polskich, niemieckich, żydowskich).

Łódź, dnia 6-go września 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji.
von Oppen.

Obwieszczenie.

Wydawanie paszportów przy placu Kościelnym Nr. 4 zaczęło się pod tymi samymi warunkami od g. 8,30 rano do g. 2,30 po poł. bez przerwy:

w środę, dnia 8 września r. b. osoby, których nazwiska rozpoczynają się nast. literą otrzymają paszporty:

w poniedziałek	„ 13	„ „	J, K,
„ wtorek	„ 14	„ „	L, Ł,
„ środe	„ 15	„ „	M,
„ czwartek	„ 16	„ „	N, O,
„ piątek	„ 17	„ „	P, Q,
„ sobota	„ 18	„ „	R,
„ niedziele	„ 19	„ „	S,
„ poniedziałek	„ 20	„ „	T,
„ wtorek	„ 21	„ „	U, V, W, Z, Z

Łódź, dnia 7 września 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

W niedziele 12 września. rozpoczął się wydawanie paszportów przy ul. Widzewskiej nr. 3 i Aleksandrowskiej nr. 47 u Reitera. Na ostatnim miejscu otrzymają wszystkie te osoby swe paszporty, które fotografowane były przy ul. Aleksandrowskiej 107 jako rezerwa z ulicy Aleksandrowskiej 117.

W niedziele, 12 września będą wydawane paszporty tym osobom, których nazwiska rozpoczynają się literą:

w poniedziałek	13 września	A, B,	C, D, E,
w wtorek	14	„	F, G,
w środe	15	„	H, I, J,
„ czwartek	16	„	K,
„ piątek	17	„	L, Ł, M,
„ sobota	18	„	N, O, P, Q,
„ niedziele	19	„	R,

w poniedziałek 20 września S,
we wtorek 21 „ T, U, V,
„ środe 22 „ W, Z, Z.
Każdy paszport kosztuje 50 fen., 30 kop.
Uprasza się uważać na stempel i podpis w paszporcie.
Łódź, dn'a 11 września 1915 r.
v. Oppen.

Obwieszczenie.

W poniedziałek, 13 września zaczyna się wydawanie paszportów przy ul. Przedzalanianej nr. 64 i przy ul. Długiej nr. 29. W tym dniu otrzymają wszystkie te osoby swe paszporty, których nazwiska rozpoczynają się literą:

we wtorek	14 września	A, B,	C, D, E,
„ środe	15	„	F, G,
„ czwartek	16	„	H, I, J,
„ piątek	17	„	K,
„ sobota	18	„	L, Ł, M,
„ niedziele	19	„	N, O, P, Q,
„ poniedziałek	20	„	R,
„ wtorek	21	„	S,
„ środe	22	„	T, U, V,
„ czwartek	23	„	W, Z, Z.

Każdy paszport kosztuje 50 fen., 30 kop.
Uprasza się uważać na stempel i podpis w paszporcie.
Łódź, dnia 11 września 1915 r.
v. Oppen.

Rozporządzenie.

Wszelkie osoby i instytucje, które podług przepisów praw rosyjskich do placenia

- 1) podatku od nieruchomości
 - 2) podatku od mieszkań
- są zobowiązane, wzywam niniejszem, aby podatki za rok 1914 i 1915 zaległe przy kasie podatkowej cesarsko niemieckiego prezydium policyjnego w Łodzi przy Promenadzie w lokalu banku Rzeszy zapłacili.

Przy placeniu podatków trzeba z sobą przynieść kwity za ostatnie zapłacone podatki, które przez rosyjskie władze swego czasu wystawione zostały.

Kasa podatkowa na wyżej wymienione podatki 20 września otworzoną zostanie.

Podatki przyjmować się będzie w ten sposób, że osoby, których nieruchomości lub mieszkania przy ul. Piotrkowskiej są położone, podatek w czasie od 20 — 30 września roku bieżącego płacić muszą.

W którym czasie podatki od osób przy innych ulicach nieruchomości posiadających lub mieszkających zapłacone być muszą, później ogłoszę.

Przy zaplaceniu podatku wystawiony zostanie kwit, który stempel policyjnego prezydium oraz podpisy dwóch urzędników nosić będzie.

Łódź, dnia 10-go września 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji.
von Oppen.

Obwieszczenie.

Konsulentowi prawnemu Lubiańskiemu z Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 79 mieszkającemu udzielone pozwolenie do wykonania swego zawodu, cofam niniejszem.

Oprócz tego za pobranie nadmiernej zapłaty za napisanie prośby, i zapisanie w księdze pobranych pieniędzy w wątpliwy i fałszywy sposób, skaralem go grzywną 300 marek, odnośnie i miesięcznym więzieniem.

Łódź, dnia 10-go września 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji.
von Oppen.

Obwieszczenie.

Oddział paszportowy cesarsko Niemieckiego Prezydium Policyjnego w poniedziałek, 13 września r. b. z ulicy Ewangelickiej 17 na ul. Spacerową (Bank Państwa I piętro) przeniesiony zostanie. Biura w dniu tym zamknięte będą.

Od wtorku, 14 września r. b. godziny dla publiczności są: od g. 10 do 12 przed poł., od g. 4 do 6 po poł.

Za — i odmeldowania: od g. 9 do 12 przed poł. i od g. 3 do 6 po poł.

Wystawienie paszportów przymusowych odbywa się jak dotychczas przy ul. Ewangelickiej 7.

Łódź, dnia 11 września 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
I. V.
v. Bernewitz.

Obwieszczenie.

Magistrat zostaje przeniesiony z ul. Piotrkowskiej 95 do nowego lokalu przy ul. Spacerowej 14, I-sze piętro w gmachu dawnego Banku Państwa.

Przeprowadzka odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go b. m.

Załatwianie czynności w tym dniu podlega ograniczeniu.
Łódź, dnia 11-go września 1915 r.
Magistrat.
Schoppen.

Obwieszczenie.

Niniejszym wzywa się wszystkie osoby (jak to: właściciele domów, dostawców, urzędników korzystających z bezpłatnych mieszkań i t. p.) rozszczerzyć sobie jakiegokolwiek pretensje do rosyjskiego Magistratu lub do Komitetu Głównego względnie do poszczególnych wydziałów tychże i które faktycznie do dziś dnia nie podali, aby do dnia 18 września r. b. zgłosili swe pretensje z załączeniem odpowiednich dowodów (kontrakty, rachunki i t. p.) do Magistratu.

Pretensje zameldowane po tym terminie nie będą pod żadnym pozorem uwzględnione.
Łódź, dnia 11 września 1915 roku.
Magistrat.
W. Z.
Alfred Vogel.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 16-go b. m. o godzinie 5-iej po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej,

ul. Spacerowa 14 (gmach Banku Państwa) odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

- Porządek dzienny:
1. Oznajmienie o aprobachji regulaminu dla Rady Miejskiej;
 2. Powzięcie uchwały o zaciągnięciu pożyczki;
 3. Przyjęcie instrukcji, dotyczących podwyższenia podatków z urządzanych zabaw i widowisk;
 4. Przyjęcie instrukcji, dotyczących podniesienia podatków od piwa;
 5. Przyznanie zapomogi zakładowi dla umysłowo-chorych Kochanówka;
 6. Przyznanie odpowiedniej sumy w celu nabycia 200 ławek do parku imienia ks. Poniatowskiego;
 7. Przyznanie odpowiedniej sumy w celu nabycia 50 ławek żelazno-betonowych;
 8. Przyznanie odpowiedniej sumy w celu przyprowdzenia do porządku cieplarni w parku imienia Staszica;
 9. Przyznanie odpowiedniej sumy na utrzymanie Kasy Pożyczkowej;
 10. Organizacja Delegacji, mającej na celu dozór nad prowadzeniem urzędowego rejestru ksiąg cywilnych ludności wyznania mojżeszowego i wybór 2-ch członków do tejże Delegacji.
 11. Najem lokalu przy ul. Ogińskiej 7 na szpital.

Łódź, dnia 11-go września 1915 r.
Prezes Rady Miejskiej.
J. Trebe.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Im. N. M. P.
JUTRO: Eugenji P.
Wschód słońca o godz. 5 m. 19.
Zachód „ „ „ 6 „ 37.
TEATR POLSKI. Dziś o godz. 5 po poł. „Kościuszko pod Racławicami“
TEATR TALJA. Dziś o godz. 8 po poł. „Kościuszko pod Racławicami“ Wczorajem o godz. 6 „Car Paweł“ I.
PARK STASZYCA. Dziś wielki koncert ludowy.
WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza“ otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.
WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środe od godz. 4—6, w niedziele i święta od 1-iej—1-iej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Biuro ogłoszeń.
Dnia 10 b. m. otwarte zostało w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 84 Biuro Ogłoszeń i czynnym jest od 9 rano do 1 po poł. i od 3 do 6 wiecz.

Biuro powyższe przyjmuje ogłoszenia do wszelkich pism, udziela porad w tym zakresie, układa i redaguje ogłoszenia we wszystkich językach etc.

Właścicielem i kierownikiem Biura jest znany w Łodzi handlowiec, p. Aleksander Gersdorff.

T. K. O. o kwestji szkolnej.
Prezes Tow. Krzewienia Oświaty zwrócił się do delegacji szkolnej z następującą odezwą:

„Obok uruchomienia szkół niższych i średnich dla dzieci, co należy do zakresu bezpośrednich prac delegacji szkolnych w warunkach naszych sprawą niemiernie doniosłą jest nauczanie analfabetów dorosłych. Zadanie to już przed dziesięciu laty pojęła najstarsza z instytucji oświatowych w Królestwie: Towarzystwo Krzewienia Oświaty i pomimo niezliczonych przeszkód spełnia je według sił i możliwości.

Z rozpoczęciem roku szkolnego Zarząd T. K. O. chce działalność swoją w zakresie nauczania analfabetów i zorganizowania uniwersytetu ludowego znacznie rozszerzyć. Stoi temu jednak na przeszkodzie przedewszystkiem brak odpowiedniego lokalu. Już weszłym półroczu umieszczenie kilku współczesnie uczących się kompletów przedstawiało wiele trudności. Mieszkaliśmy kątem u innych instytucji, które nie były ochętne na to współzycie patrzeć. Obecnie, gdy ilość kompletów ma być powiększona, sprawa przedstawia się jeszcze gorzej. Wskutek tego Zarząd T. K. O. zwraca się do delegacji szkolnej z prośbą o pozostawienie do dyspozycji Zarządu jednego z gmachów, nieczynnych obecnie szkół rządowych przy ul. Mikołajewskiej lub Średniej.

W tymże gmachu możnaby umieścić zbiory Muzeum nauki i sztuki, znajdujące się obecnie w wynajętym a niewygodnym lokalu. Połączenie zaś wykładów z cennym bądź co bądź zbiorem środków pomocy naukowej pozwoliłoby dopiero rozwinąć się należyte pracy nad oświatą ludą.

Biuro Towarzystwa Krzewienia Oświaty, Podlesna 1.
przyjmuje codziennie od 10 — 11 zapisy na wykłady:

Polskiego, arytmetyki, rysunków technicznych (inż. Klocmana), fizyki (panny Bestermanówny), algebry, literatury polskiej (pani Wiśniewskiej).

Ważne wyjaśnienie.
(a) Na zapytanie, wystosowane w dniu 13 sierpnia r. b. przez zarząd Stow. właścicieli nieruchomości do władz miejscowych co do uwolnienia od rekwi-

cji urzędów kąpielowych i kotłów do prania, obecnie prezydent policji, von Oppen, udzielił temuż zarządowi następujących wyjaśnień:

Odnosne władze wyższe zawiadomiły, iż kilka urzędów kąpielowych i kotłów do prania może pozostać w każdym domu, w ilości stosownej do jego wielkości, lecz tylko tymczasowo i to jako obłożone aresztem, dopóty, dopóki nie zostaną zastąpione przez kotły i wanny żelazne. Na właściciela nieruchomości leży obowiązek zastąpienia zarekwirowanych kotłów i wanien żelaznymi. Urządzenia kąpielowe mogą być również tymczasowo pozostawione tym pojedynczym mieszkańcom domów, którzy przedstawiają świadectwa lekarzy przepisywane branie kąpeli w domu.

Zasadnicze orzeczenie Sądu w sprawie 53 proc.

Sąd Handlowy w Berlinie rozpatrywał sprawę, która może mieć i w naszych stosunkach zastosowanie. Pewien buchalter zgodził się na propozycję pobierania przez cały czas wojny 50 proc. pobieranej pensji. Po pewnym czasie pryncypał bez widocznej przyczyny wydział buchaltera, który wystąpił sądowo o dopłatę różnicy nie zapłaconych 50 proc. Sąd Handlowy żądaną sumę zasądził, motywując swój wyrok tem, że jeżeli buchalter zgodził się pracować przez cały czas wojny za połowę pobieranej pensji, to na obowiązku pryncypała leży przez cały ten czas tę połowę mu płacić, i z tego obowiązku zostaje tylko w tym razie zwolnionym, gdyby pracujący dopuścił się karygodnych czynów.

Z elektrowni

(h) Na murach elektrowni wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające, iż od 1 września bony starej edycji nie są przyjmowane.

Z Komitetu wsparć.

(a) Komitet wsparć przy żydowskim Towarzystwie dobroczynności za czas wojny od 1 sierpnia 1914 roku do 1 września 1915 roku wydał ogółem 1528 wsparć, na sumę 4.206 rb. 72 kop., oprócz tego wypłacono na zapomogi biednym na opał i święta wielkanocne sumę 20 tys. rb.

Z Komisji międzyzwiązkowej.

(a) Robotnicy fabryki „Dąbrówka” zwrócili się do Komisji międzyzwiązkowej trzech stowarzyszeń robotniczych chrześcijańskich ze skargą na zarząd fabryki, ponieważ tenże zaprzestął wydawania robotnikom zapomóg, zamknął fabrykę i wydział robotników, nie wymawiając im uprzednio na 2 tygodnie naprzód pracy.

Zarząd Komisji międzyzwiązkowej wobec tego postanowił interwenjować w tej sprawie upomnienniem się za robotnikami o wypłacenie im dwutygodniowego zarobku, albo też wypłacanie stałych zapomóg.

Komisja międzyzwiązkowa postanowiła zwrócić się do banku handlowego o wyjaśnienie, podług jakich oznak można poznawać bony fałszywe od prawdziwych, aby w ten sposób nie narażać na straty robotników, otrzymujących z fabryki wypłaty w bonach starej emisji.

Połączenie żyd. Towarzystw dobroczynnych.

(a) W Łodzi istnieje wiele Towarzystw żydowskich dobroczynności i niesienia pomocy chorym biednym i t. p., jak „Linas Hacholim”, „Linas Haacedek”, „Linas Orchim”, „Gmitas Chasudria”, „Ezras Hunim”, i „Ezras Jesojim” i t. p.

W swoim czasie wiele tego rodzaju Towarzystw, istniejących na Bałutach i sąsiednich przedmieściach, złączyło się w jedno Tow. dobroczynne, za tym przykładem grono osób z kilku zarządów wyżej wymienionych Tow. łódzkich podjęto myśl zjednoczenia się w jedno Towarzystwo, dla scalenia rozproszonej dotychczas działalności pod jednym znakiem.

Celem rozważenia i uchwalenia odpowiednich rezolucji zwołane zostaną zebrania członków Tow. zainteresowanych.

Przeniesienie ochronki „Gniazdo” na Bałutach.

(a) Ochronka dla dzieci „Gniazdo” łódzkiego, przeniesiona obecnie na ulicę Piwną na Bałutach pod nr. 19, daje przytułek 140 dzieciom, które w ochronce od rana do godz. 5 po poł. pod pieczęcią opiekunek, bawią się, uczą robótek ręcznych i t. p. Dzieci oprócz opieki dostają w ochronce bezpłatne obiady.

Ochronka istnieje swe zawdzięcza pp. Czajkowskiemu, Odyńcowi, Glogierowi i gronu pań, utrzymuje się z ofiar dobrowolnych, jak również zapomóg od miasta w kwocie 600 rb., których jednakże obecnie już nie otrzymuje.

Z domu inwalidów rannych żołnierzy rosyjskich.

(i) W domu inwalidów (Zakątek 44) znajduje się obecnie 102 osób.

Wyzdrowiałych wysła się do Niemiec.

Z Sekcji kobiet

(h) Sekcja kobiet, istniejąca przy K. N. P. B. nadal jest czynną i przeto osoby, otrzymujące zapomogę od dzielnicy K. N. P. B. mogą zawiadomić o chorobie i otrzymają pomoc lekarską oraz lekarstwa bezpłatnie.

Zarząd T-wa Muzycznego im. Szopena uprasza osoby, należące do chórów T-wa, o przybycie do Szkoły Muzycznej T-wa (Piotrkowska 84) w poniedziałek 13 t. m. o godz. 7 wiecz. w celu omówienia nader ważnych kwestji, dotyczących wznowienia działalności chórów T-wa. Pożądany jak najliczniejszy udział.

Plac przy Łódce.

(l) W ubiegły piątek o godz. 6-jej po południu, grono policyjnych, oraz wojskowych osób odwiedziło place handlowe Dobranickiego przy „Łódce”, (ul. Wschodnia), interesując się szczegółowo co do budowy i urządzania takowych.

Zwiedzanie wspomnianych miejsc stoi w związku z zaprojektowaniem przeniesieniem tych miejsc handlowych na ul. Kościelną pod nr. 6.

Z 7-go uczątku wydawania kart chlebowych

(l) Z powodu świąt żydowskich we wspomnianym uczątku wydawania kart chlebowych (Brzezińska 11) ludność żydowska nie odbierała w ciągu trzech dni odnośnych kart, wobec czego przedłużono termin wydawania tych kart aż do poniedziałku, do godz. 3-jej po południu.

Mąka i kasza zdrożały.

(h) Na worku mąki żytniej podniesiono cenę o 3 rb., tak, że obecnie funt chleba kosztuje 10 kop., funt kaszy orkiszowej, który dawniej kosztował 11 i pół kop., obecnie kosztuje 13 kop.

Oryginalne opakowanie.

Wobec faktu, że apteki łódzkie zmieniły na opakowaniach, torebkach i etykietach swoich napisy, dawne opakowania dostały się do wielu sklepów, sprzedających artykuły nie wspólnego nie mające z aptekarskimi.

Często więc niewinny cukier, sól, pieprz i cynamon opakowane bywają w torebki, przeznaczone na kwas herny, proszek do zębów i inne. Nie trudno tedy zdarzyć się może w domowych apteczkach pewna omyłka. I tak np. zamiast proszku na ból głowy tyknać można imbiru, lub papryki.

Oryginalne te opakowania mogą stać się niekiedy powodem różnych wesołych „qui pro quo”.

Z Tow. rob. branży papierowej.

(l) Wspomniane Towarzystwo (Brzezińska 11) urządza wspólnie z kooperatywą pralni robotniczej w poniedziałek, dnia 27 września w teatrze „Skala” (Cegielniana 18) na korzyść obu instytucji przedstawienie, na którym odegrane będzie „Dla szczęścia”, dramat w 3 aktach Przybyszewskiego.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 11-go września:

Z widowni rosyjskiej.

Derażno nad Horyniem znajduje się w naszym posiadaniu. Pod Tarnopolem usiłovali Rosjanie wdrzeć się w silnym natarciu do stanowisk sprzymierzonych. Odparto wroga z ciężkimi stratami. Dalej na południu cofnęliśmy front z nad Seretu, przed przeważającymi siłami wroga, na wyżyny na wschodzie od Strypy. Na północnym wschodzie i wschodzie od Buczaczu, upłynął dzień spokojnie. Na wyżynach na zachodzie od dolnego Seretu gwałtowne walki. Na wschodzie od ujścia Seretu i na granicy besarabskiej położenie jest niezmiennione. Na litewskiej widowni wojennej zdobyły wojska nasze szturmem zacięcie bronioną wieś Albe na zachodzie od Kosowa.

Z widowni włoskiej.

Poraz pierwszy od dłuższego czasu rozwinęła wczoraj artylerja wroga ożywioną czynność. Na froncie na Pobrzużu na południowo-zachodnią część płaskowzgórza Doberdo, przystąpiła dziś w nocy piechota

do ataku na froncie Vermeigliano Monte Cosich. Przejęci niespodziewanym ogniem ciskaczy niin, schronili się Włosi do osłon.

Na obszarach granicznych karyntyjskim i tyrolskim nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hoefler, marszałek polny porucznik

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 10 września. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

W okolicy Rygi i pod Friedrichstadtem żadne zasadnicze zmiany.

Między Jakobstadtem i rzeką Daudse walki z równą zaciętością toczą się dalej. Niemcy nie mogą ostać się przed naszymi atakami na bagnety. Nieprzyjaciel wykonuje szereg ataków, których celem widocznie jest odrzucenie nas na prawy brzeg Dźwiny.

W kierunku Dźwińska pod Abeli silny ogień karabinowy. Na drogach do Wilna położenie na ogół pozostało niezmiennione. Nieprzyjaciel oszańcuje się silnie.

W kierunku Grodna, na południowozachód, pod miejscowością Skidel i wzdłuż lewego brzegu Niemna, w okolicy ujścia rzeki Ros wojska nasze dnia 8 września wstrzymały w gwałtownych walkach atak nieprzyjaciela, zadając mu straty. Nieprzyjaciel szczególnie gwałtownie atakuje front nasz w okolicy miejscowości Skidel.

Odwrót nasz dokonywał się zupełnie planowo, od czasu do czasu przechodząc do ofensywy, tak pod Kochowem na zachód od Skidel. Niemcy uciekają przed naszymi kontratakami.

Między Niemnem a Prypecią wojska nasze cofają się w okolicy między rzeką Selwianką i miejscowością Rożany. Na lewym brzegu Prypeci wstrzymaliśmy silny atak piechoty i konnicy nieprzyjacielskiej na drodze z Kamienia Kaszyskiego do Pińska.

Na drogach do Równa wojska nasze dnia 8 września po walce ze znacznymi siłami nieprzyjacielskimi, postępując nad torem kolejowym Ołyka — Klewań, powstrzymały posuwanie się wojsk tych przy stanowiskach powyżej rzek Stubel i Ikwa. Nieprzyjaciel popiera atak swój gwałtownym ogniem działowym, który wojska nasze dzielnie wytrzymują.

Nad Seretem w okolicy na południowozachód od Trembowli atak nasz rozwija się w dalszym ciągu i doprowadził 7 września do sukcesu o tem samym znaczeniu co ten, jakiśmy osiągnęli pod Tarnopolem. Ujeliśmy tu 7 i 8 września 150 oficerów i 7000 żołnierzy jako jeńców i zdobyliśmy 3 działa i 36 karabinów maszynowych. Straty nasze były nieznaczne. Wieczorem 8 września nieprzyjaciel cofnął się pośpiesznie, ścigany przez wojska nasze aż poza Strypę. Ogółem sukces nasz od 3 września na całym froncie nad Seretem przyniósł nam 383 oficerów, więcej niż 17 tysięcy żołnierzy, 14 ciężkich i 19 lekkich dział, 66 karabinów maszynowych i 15 wozów z amunicją artyleryjską.

Na ogół wojska nasze przeprowadzają stanowczo i energicznie ruchy planowe i spoglądają z ufnością w przyszłość. Sprzymierzona z nami wiernie armja francuska od 14 dni z okropną gwałtownością ostrzeliwa front niemiecki.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o gościnność dla kilku słów w pocztynej Pańskiej gazecie.

Bank Handlowy ogłosił, że wymienia bony rublowe starego typu na nowe do 15 września r. b., po tym terminie bony tracą wartość.

Ogłoszenie powyższe uderzyło jakby maczugą i tak już nieszczęśliwych naszych mieszkańców.

Od tej chwili piekarze i sklepy spożywcze zaczęły odmawiać przyjmowania bonów rublowych na ulicach bocznych, a także i pierwszorzędne firmy poszły za tym przykładem, powiększając popłoch.

Wczoraj jeden z właścicieli cukierni posłał 15 rb. do sklepu kolonialnego p. T. przy ul. Piotrkowskiej za kupnem kawy, lecz bony nie zostały przyjęte, a posłaniec wrócił z niczem.

Ogłoszenie Banku Handlowego przysporzyło zysków całej fałandze lichwiarzy i aferzystów.

Ci panowie rozpuszczają po mieście niesprawdzone wiadomości, że wielka ilość bonów rublowych, będących w obiegu, jest fałszywa i zapewniają, że Bank Handlowy nie tylko że bonów tych nie wymieni, lecz je zatrzyma, a zmieniających pociągnie do odpowiedzialności. Ale aferzysta dobroczyńca ludzkości gotów jest zamienić bony, jeżeli właściciel takowych na każdym rublu straci 10—15 kopiejek. Na taką transakcję ciemny robotnik rad nie rad się zgadza. Niżej podpisany wraz ze znanym i poważnym tutejszym obywatelem, był wczoraj świadkiem, gdy podobny aferzysta dawał 75 kop. za rubla biednemu robotnikowi.

Wina tych niezdrowych stosunków, wywołanych ogłoszeniem Banku Handlowego, obciąża Bank, który, jeżeli miał zamiar wyczołfać bony rublowe l-ej emisji, powinien był jakoś zręcznie zrehabilitować ogłoszenie i takim sposobem nie narażać w pocie czoła pracującą ludność na tak znaczne straty, a ogół na zamieszanie.

W pewnej mleczarni spostrzegłem ogłoszenie: „Bony rublowe nie przyjmują się”.

Wymiana bonów przez Bank Handlowy odbywa się w sposób wprost nieludzki. Setki ludzi zalega chodnik i środek ulicy i trzeba czasami oczekiwać 6—8 godzin, nim się stanie przed poważnym obliczem kasjera, więc jeżeli ktoś posiada rublowy bon do zmiany, to korzystniej mu wypadnie stracić na wymianie 20 kop., aniżeli stać tyle godzin na ślocie przed Bankiem.

Jeżeli Bank Handlowy widział się zmuszonym do wymiany bonów rublowych starego typu na nowy, powinien był to uskutecznić w sposób najwygodniejszy dla publiczności. Wymiana powinna być uskutecznią w wszystkich Bankach i Towarzystwach Wzajemnego Kredytu, a w pierwszej linii w Banku Kupieckim, podpisanym na bonach.

Takim sposobem wymiana bonów mogłaby być uskutecznią w przeciągu tygodnia.

Prolongata 15-dniowa dla zamiany w niczem położenia nie zmieni, a panika trwać będzie nadal.

Jeżeli w obiegu znajduje się nawet za kilkanaście tysięcy rubli fałszywych bonów, to Bank Handlowy powinien i te dla uniknięcia zamieszania i strat pracującej ludności wymienić, nie czekając 3-miesięcznego terminu.

Bank Handlowy zajmował się głównie przygotowaniem bonów l-ej emisji, powinien był powierzyć tę robotę technikom, znającym się doskonale na tego rodzaju pracach i dopilnować, aby materiały użyte były najlepszego gatunku, a podrabiań by się uniknęło.

Czas wielki, abyśmy nauczyli się porządku od naszych sąsiadów, z którymi obcujemy obecnie.

Z poważaniem
Stanisław T.

Rozmaitości.

Brak herbaty w Rosji.

W Rosji — jak stwierdzają pisma warszawskie z ostatnich dni — daje się odczuwać wielki brak herbaty, zapasy której w składach Moskwy zbliżają się ku końcowi; dowód z Władywostoku przychodzi tak późno i nieregularnie, że handlowi herbatą grozi wielkie przesilenie. Z tanich gatunków już prawie nie ma na składzie, o czem donieśli wielcy kupcy swym odbiorcom. Zamówień z miesiąca maja nie można było wykonać. Wszystkie firmy musiały wysłać ceniki nowe z znacznym podwyższeniem cenami. Podwyższenie polega po części na wysokich cenach herbaty w krajach produkujących; w Chinach, gdzie sezon się skończył, wzrosły ceny aż do 150 proc. I w Kalkucie rozpoczął się sezon bardzo wysokimi notowaniami, w skutek wielkich zamówień, szczególnie z Anglii. Dla handlu rosyjskiego jest położenie dla tego bardzo krytyczne, bo nie można dostać pieniędzy za importowany towar, a importer musi za 10 funtów szterlingów płacić 145 rubli wobec 95 rubli w czasie pokoju.

Nowe pancerze ochronne dla żołnierzy francuskich.

Francuski lekarz Boulevard, obserwujący żołnierzy rannych, powiada, że najniebezpieczniejsze rany otrzymują żołnierze w głowę, serce i poniżej brzucha. O ile dałoby się owe trzy części ochronić od kul, wówczas, na 100 żołnierzy możnaby 60-ku uratować życie.

Pewnego razu Boulevard zwrócił uwagę na oficera, który był ranny dziewięciu kulami. Dziewięć kula byłaby

Śmiertelną i ugodziłaby w serce, ale dzięki lampce elektrycznej, którą miał w bocznej kieszeni — uratował swe życie. Naprowadziło to d-ra Boulevara na myśl wyrobienia specjalnych płyt, mających chronić niebezpieczne miejsca. Płyty te d-r Boulevar zademonstrował specjalnej komisji, która uznała je za odpowiednie. Waga płyt tych, wynosi od 115 gramów do 120. Rozdawane będą francuskim żołnierzom dla ochrony wyżej wspomnianych części ciała.

O wielkiej zdobyczy

w Królestwie Polskiem donosi jeden z ostatnich numerów „Schuh und Leder“. Czytamy tam co następuje:

Wielka fabryka skór w Szawłach nagromadziła bogate zapasy skóry dla wojska rosyjskiego, które jednak przez nasze wojska zostały zabrane. Niemiecka władza cywilna w Tyłży obłożyła zdobyczą tę wartości blisko 2 milionów marek aresztem i pozostawiła do dyspozycji towarzystwu akcyjnemu „Kriegsleder Aktien-Gesellschaft“ w Berlinie. Przewiezienie tych olbrzymich zapasów polecono firmie „Ostpr. Landgesellschaft“ w Królewcu.

W dalszym ciągu pisze wymienione pismo, że w Polsce po lewej stronie Wisły rozchodzi się przeważnie o skóry surowe, których zabrano większe zapasy w obwodach warszawskim i Białostockim i

także odesłano do Niemiec. Podczas gdy w prowincjach nadbałtyckich zdobyto skórę ciężką na wierzchy i podeszwy, to natomiast w Polsce zdobyto większe zapasy lepszej skóry, ponieważ w Warszawie noszą wiele eleganckiego i lekkiego obuwia.

Skąd wzięła się nazwa Gallipoli.

O nazwisko tego miasta, gdzie się teraz rozgrywa krwawy mecz pojedynek, skąd by się wzięło, były rozmaite przypuszczenia. „Figaro“ co do tego podaje następujące tłumaczenie: Początek tego miasta sięga czasów wypraw krzyżowych. Mianowicie, francuscy marynarze na wodach Dar-

danejskich w miejscu, gdzie obecnie jest Gallipoli, mieli swój obóz, który stał się częścią miasta, swanego miastem Franou-zów, albo miastem Gallów — galli-polis (Gallus, łaciński wyraz, znaczy Francuz; polis — grecki oznacza miasto). Niektórzy twierdzą, że nazwa Gallipolis jest dawniejszą, aniżeli wyprawy krzyżowe. Miasto bowiem było już za czasów macedońskich zwane jako Kallipolis z greckiego, co znaczy piękne miasto, a później z Kallipoli zrobiono Gallipolis. Dodajemy, że i w Stanach Zjedn. w stanie Ohio jest miasto Gallipolis, zbudowali je francuscy koloniści w roku 1790.

Robotnicy ziemni, Elektrotechnicy, Kotlarze, Slusarze, Stolarze, Cieśle.
Robotnicy niewykwalifikowani.
Robotnicy Kopalniani
do RAUXEL-DORTMUND (Westfalja).
Murarze i Robotnicy Kopalniani
BOCHUM (WESTFALJA)
Silni Robotnicy do fabryki brykietów
w Senftenberg (Niederlausitz)
są poszukiwani zaraz Biuro Pracy, Piotrkowska № 108.

Grand-Hotel

w Łodzi.

12 Września 1915 r.

Przy Restauracji pięć elegancko urządzonych gabinetów. Wejście również z ul. Krótkiej, lub też z ul. Piotrkowskiej przez drzwi główne.

Nastąpi Otwarcie Lokalów Zimowych

(w sali dawnego kinematografu). Wejście z ul. Krótkiej.

Pierwszorzędna Restauracja

Codziennie wieczorem pom. godz. w pół do 6-a a 11-a **Koncert** pierwszorzędnego kwintetu smyczkowego.

Przy Restauracji pięć elegancko urządzonych gabinetów. Wejście również z ul. Krótkiej, lub też z ul. Piotrkowskiej przez drzwi główne.

Otworzyliśmy w Łodzi filję pod firmą

Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu, filja w Łodzi
w Łodzi, ul. Pasaż-Mejera № 8.

Zadaniem filji jest uregulowanie ruchu pieniężnego na obszarze Polski po lewej stronie Wisły i ułatwienie wzajemnych wypłat między tym obszarem a Niemcami.

Mamy honor podać to do publicznej wiadomości i prosimy o korzystanie z naszych instytucji w jak najszerszym zakresie.

Poznań, 6 Września 1915 r.

Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu.

7-o klasowy Zakład Naukowy

z klasami wstępnymi

Stanisławy RAJSKIEJ

po powrocie przełożonej przeniesiony został na ul. Mikołajewską № 37. Nowy lokal odpowiada wymaganiom higieny. Ogród dla ucznia. Zapis codziennie od 10-2

Deutsche Sprache!

erteilt gebildeter Deutscher. Offer. sind unter „Gründlich“ in d. Exp. d. Bl. anzugeben.

English lessons,

given by a young man. Address A. L. The L. G. office.

Prośby i skargi

do wszelkich Władz załatwia szybko i sumiennie Biuro zatwierdzonego radcy prawnego

Aleksandra v. Gersdorffa,

Piotrkowska 84,

III piętro.

Godziny przyjęć: 9—1 po południu, 3—6 wieczorem.

Bardzo ważne!

Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane.

Dobre ceny. Ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 8, od 9—5 p. p.

— Kupuję do 1 października. —

Fotografia pospieszna

I sztuka 50 f. 3 szt. 70 f.

wykonywa się na Długiej № 4 z frontu. **UWAGA.** Fotografie są dobre na paszporty i przepustki.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

Lekarz — Dentysta

J. Habermfeld

Ś-go Andrzeja № 2, pierwsze piętro rozpoczął na nowo przyjęcia.

Lekarz dentysta

S. BETTE

165 Piotrkowska 165,
 róg Anny.

Rozpoczął na nowo przyjęcia.

Lekarz Dentysta

F. Czlenow

była asyst. lek. D-ty Bette.
 przyjm. Piotrkowska 200.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.
 teraz **Ewangelicka 2** róg Piotrkowskiej 141.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombi
 — Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz —

Felczer z BUSKA

powrócił przyjmuje z chorobami wenerycznymi i skórными (frykcje i masaże)
Aleksandrowska № 37.
Kaszyński.

Fotografie

8 szt.—1 Marka, szybkie i dobre wykonanie.
Spacerowa 29 w oficynie na prawo od
 godz 8 i pół do 6 pp.

A. A. Maszyny do szycia i meble sprzedam
 Zgierska 18-a dom Kramera lewa
 oficyna 1-sze piętro na lewo.

Cieladnicy krawieccy potrzebni zaraz
 Piotrkowska 155 Klinowski. 761

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i wazelkiem
 wygodami, oraz pokój z kuchnią. R dwa-
 ska 5. 768

Damski krawiec z powodu kryzysu szyje ele-
 gancko kostjomy od 10 młk. palta od 8 młk.
 suknie od 2 Marek. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17 lewa oficyna parter. Nadeszły święte
 żurnale.

Inteligentna pauna niemka p. szuka zajęcia
 damy do towarzystwa. Blisze szczegóły w
 Administracji. 751-3

Kawaleria z bilardem do sprzedania. Wład-
 mość Wólczajska 147 Michalina Hamer. 759

Kartotke amerykański i biały do sprzedania w
 miastku Nagawki bliszych informacji udzie-
 li stróż domu Nowy Rynek 8. 711

Pierwszorzędny chrześcijański bazar gorsetów
 „Renoma“ poleca gotowe i obstalunkowe gor-
 sety z doborowych drełszkowskich i jedwabnych
 satynek, atlasów, batystów, brokatów. Ceny da-
 wniejsze. Ul. Główna 17. 756

Pokój odnajmę umeblowany, bez utrzymania.
 Nawrot 33-4. 758

Paszport Mariana Wazoka znaleziono i
 oddano do adm. Gazety Łódzkiej. Tamże do-
 odebrania.

Stróż, pracowity i rzetelny, z małą rodziną może
 się zjawić u gospodarza Zielona № 27.

Katarzyna Lewicka zgubiła paszport wydany
 z ul. Przejazd z IV-tej dzielnicy. 766

Rozpowszechnianie dozwolone przez niemiecką władzę cenzuralną.